

Nadzieja zmartwystania

Werset kluczowy: „A Chrystus zmartwychwstał i stał się pierwociną tych, którzy zasnęli”.
1 List do Koryntian 15:20

Wybrane fragmenty Pisma Świętego:
1 List do Koryntian 15:12-28

Jeśli istnieje pierwocina, to muszą istnieć też „owoc po niej”. Logika jest oczywista. Rozumowanie apostoła Pawła na temat zmartwystania jest przekonujące i stanowi solidną teologiczną podstawę naszej wiary chrześcijańskiej.

Chrystus zmartwychwstał – nie w sensie alegorycznym. On dosłownie zmartwychwstał. On sam świadczył: „Ja jestem Ten, który żyje, a był umarły, a oto jestem żywy na wieki wieków”. (Objawienie 1:18). Ponieważ On żyje, nasza nadzieja na życie po śmierci nie jest ulotna, ale prawdziwa. Tak samo jak wszyscy umieramy w Adamie, tak samo wszyscy zostaną ożywieni w Chrystusie. „Bo jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni”. 1 List do Koryntian 15:22

Przesłanie Pawła do Koryntian było zgodne z jego wcześniejszymi naukami na ten temat. Na Areopagu w Atenach wygłosił jedno z najbardziej pamiętnych kazań zapisanych w Piśmie Świętym. Odnosząc się do zmartwystania, Paweł oświadczył, że Bóg „wyzaczył dzień, w którym będzie sądził świat w sprawiedliwości przez Człowieka, którego ustanowił. Dał wszystkim

pewność tego, wzbudzając Go z martwych” (A gdy usłyszeli o zmartwystaniu, niektórzy szydzili, a inni mówili: „Posłuchamy cię jeszcze w tej sprawie” (Dz 17,31-32). Zmartwystanie Jezusa daje pewność, że wszyscy otrzymają szansę na życie wieczne. Bóg „wskrzesił z martwych Jezusa, naszego Pana, który został wydany z powodu naszych grzechów i wskrzeszony z powodu naszego usprawiedliwienia” (Rzymian 4:24,25). Wskrzeszenie Jezusa z martwych jest podstawą naszego usprawiedliwienia. Jest fundamentem naszej nadziei na życie po śmierci.

Co ciekawe, niektórzy bracia w kościele w Koryncie wysuwali skandaliczne twierdzenie. „Jeśli więc głosi się, że Chrystus został wzbudzony z martwych, jak to się dzieje, że niektórzy spośród was mówią, iż nie ma zmartwystania?” (1 List do Koryntian 15:12). Jak to możliwe, że chrześcijanie zaprzeczali doktrynie zmartwystania? Czy byli nieświadomi? Nie wierzymy w to. Korynccy zaprzeczający zmartwystaniu byli prawdopodobnie wykształconymi saduceuszami, którzy nawrócili się na chrześcijaństwo. Ich sekta miała osobliwe przekonanie, że nie ma zmartwystania!

Paweł wykorzystał ten fakt na swoją korzyść, broniąc się przed prześladowaniami ze strony Żydów. „Gdy Paweł zauważył, że jedna część to saduceusze, a druga faryzeusze, zawołał w radzie: Mężowie i bracia, jestem faryzeuszem, synem faryzeusza; jestem sądzony za nadzieję i zmartwystanie! Gdy to powiedział, wybuchła sprzeczka między faryzeuszami a saduceuszami, a zgromadzenie podzieliło się. Saduceusze bowiem twierdzą, że nie ma zmartwystania – ani aniołów, ani duchów; faryzeusze zaś wyznają jedno i drugie”. Dzieje Apostolskie 23:6-8

W Dziejach Apostolskich czytamy, że „słowo Boże rozprzestrzeniło się, a liczba uczniów w Jerozolimie znacznie wzrosła, a wielu kapłanów [z których większość stanowili saduceusze – zob. Dz 5,17] przyłączyło się do wiary”. (Dz 6,7). Przekonujące argumenty Pawła były niezbędne w przeciwdziałaniu błędnym poglądom saduceuszy. Dziękujemy Bogu za jaśniejsze spojrzenie na dzieło pojednania Chrystusa i nadzieję zmartwychwstania.